

Paweł Marcinkiewicz
Instytut Psychologii UJ

Psychologiczne aspekty wykrywania przestępstw seksualnych

1. Proces wykrywczy

Pociągnięcie sprawcy przestępstwa do odpowiedzialności karnej wymaga, po pierwsze, uzyskania przez organ ścigania informacji, że przestępstwo zostało popełnione, a po drugie ustalenia osoby, która się go dopuściła. Ujawnienie przestępstwa może nastąpić albo przez stosowne powiadomienie ze strony różnych osób lub instytucji (np. ofiary, jej opiekuna, placówki zdrowia) albo poprzez działania własne organów ścigania, czyli z urzędu. Dopiero w tym momencie pojawia się możliwość i potrzeba ustalenia sprawcy przestępstwa, którego dotyczy informacja. Ujawnienie samego czynu jest warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności. Niezbędne jest bowiem również stwierdzenie, kto dopuścił się interesującego nas zachowania. W nauce kryminalistyki pierwszy etap postępowania określa się mianem procesu wykrywczego, zmierza bowiem do wykrycia sprawcy przestępstwa i w razie potrzeby zatrzymania go (Hanausek, 1993).

Kolejnym etapem postępowania ukierunkowanego na ukaranie sprawcy jest udowodnienie mu dokonania przestępstwa. Jest to bardzo trudne w przypadku przestępstw seksualnych, gdyż często jedynymi dowodami w sprawie są relacje pokrzywdzonego, który w sprawach pomiędzy członkami rodziny ma prawo odmówić składania zeznań, a jego wiarygodność jest często podważana ze względu na wiek, rodzaj relacji ze sprawcą, zainteresowanie w jego ukaraniu, itp. W niniejszym referacie problematyka procesowego udowadniania sprawstwa zostanie pominięta, gdyż wiąże się ona z szeregiem odrębnych kwestii, często pozbawionych konotacji psychologicznych.

2. Psychologiczne przesłanki ujawnienia przestępstwa

Przestępstwa seksualne można podzielić na:

1. popełnione przez osoby znane ofierze,
2. popełnione przez osoby obce dla ofiary.

Jest to podział przestępstw seksualnych niejako „w poprzek” podziału kodeksowego. Grupa pierwsza to czyny, w których sprawca jest od początku znany ofierze (kazirodstwo, większość gwałtów i czynności seksualnych wobec małoletnich). Do przestępstw z drugiej grupy należą te, których sprawcą jest osoba obca dla pokrzywdzonego (część gwałtów i przypadków pedofilii, większość zabójstw z motywów seksualnych). Ujawnienie i wykrycie sprawcy pierwszego typu czynów zależy wyłącznie od pokrzywdzonego i jego otoczenia, co nie znaczy, że sprawca nie może oddziaływać na ofiarę w celu ukrycia swojego czynu. Jednak od strony prawnej kwestia identyfikacji przestępcy i pociągnięcia go do odpowiedzialności uzależniona jest wyłącznie od postawy pokrzywdzonego, ewentualnie od osób sprawujących nad nim opiekę ustawową. Natomiast wykrycie czynów popełnionych przez osoby nieznane pokrzywdzonemu zależy od wielu różnorodnych czynników, występujących zarówno po stronie sprawcy, jak i ofiary.

Według oficjalnych statystyk (Salter, 2005) ponad 60 procent gwałtów w USA dokonywały osoby znane ofierze, często wywodzące się z kręgu jej bliskich znajomych lub krewnych. Jak wynika z danych przytaczanych przez Beisert (2004), jeszcze wyższy jest ten odsetek w odniesieniu do przestępstw seksualnych przeciwko dzieciom, co może wynikać z faktu, iż w kręgu rodzinnym ofiary tego typu są o wiele łatwiej dostępne dla osób o skłonnościach pedofilskich. Niektóre czyny z samej swej istoty mogą być popełnione tylko przez osoby znane ofierze (np. kazirodstwo – art. 201 k.k.). Oczywiście w tych przypadkach proces wykrywczy ogranicza się do ujawnienia przestępstwa czy to przez ofiarę (jej opiekunów) czy to działania własne organów ścigania.

W obu grupach występować będą przesłanki osobowościowe lub emocjonalne, które mogą powodować opóźnienie lub brak powiadomienia organów ścigania przez pokrzywdzonych albo osoby sprawujące nad nimi opiekę. Psychologiczne przesłanki wykrycia sprawcy przestępstwa seksualnego można podzielić na niezależne od relacji istniejącej pomiędzy ofiarą i sprawcą, leżące po stronie pokrzywdzonego oraz leżące po stronie przestępcy.

2.1. Przesłanki wykrycia niezależne od relacji ze sprawcą

Pewne okoliczności wpływają na prawdopodobieństwo ujawnienia i ustalenia tożsamości sprawcy niezależnie, czy jest on osobą obcą, czy znaną ofierze.

Dotyczyć mogą one pokrzywdzonego, sprawcy, jak i przedstawicieli organów ścigania prowadzących sprawę.

2.1.1. Perspektywa ofiary

Podstawową przesłanką zainicjowania postępowania karnego przeciwko sprawcy przestępstwa są właściwości poznawcze pokrzywdzonego. Takie cechy, jak zdolności percepcyjne, właściwości pamięci i uwagi, inteligencja, umiejętności kojarzenia i wnioskowania w sposób oczywisty przesądają o recepcji samego zdarzenia przez pokrzywdzonego oraz o prawdopodobieństwie złożenia przez niego zawiadomienia o przestępstwie. Pewne patologie w zakresie funkcji poznawczych, jak np. skłonność do fałszywych atrybucji, zaburzenia orientacji czasoprzestrzennej, czy też tendencje dysocjalne mogą przyczynić się nie tylko do nieadekwatnej interpretacji zdarzenia, ale również do błędnej identyfikacji lub wskazania osoby sprawcy. Stopień rozwoju emocjonalnego, społecznego i językowego ofiary jest kolejnym czynnikiem determinującym możliwość ukarania sprawcy przestępstwa. Na przykład, małe dzieci mogą nie rozumieć tego, co im uczyniono i z tego względu nie wiedzą, że należy to zgłosić Policji lub innym dorosłym albo nie potrafią tego zrobić, np. z uwagi na mały zasób słownictwa (Ruby i Brigham, 1997).

Podobnie, stan psychofizyczny ofiary w czasie przestępstwa, a więc znajdowanie się pod wpływem alkoholu, narkotyków, czy innych środków psychoaktywnych (np. tzw. pigułka gwałtu) może wpłynąć na możliwość lub subiektywną potrzebę złożenia stosownego zawiadomienia. Zdecydowanie demotywująco wpływają na ofiary przestępstw seksualnych emocje negatywne związane ze zdarzeniem takie jak lęk, odraza, wstyd, poczucie winy, itp. (Gruza, 2003). Emocje te mogą dotyczyć zarówno sprawcy (strach przed działaniami odwetowymi), jak i środowiska pokrzywdzonego – np. poczucie wstydu (przed rodziną, znajomymi, kolegami). Skrajnym przypadkiem hamującego oddziaływania emocji negatywnych na pokrzywdzonego jest jego lęk przed odrzuceniem ze strony osób najbliższych lub partnera, jako ich reakcją na informację o zdarzeniu. Często czynnikiem powstrzymującym pokrzywdzonego przed złożeniem zawiadomienia o przestępstwie jest dominujące poczucie bezradności, bezsensu, a co za tym idzie brak zainteresowania w zainicjowaniu śledztwa. Część osób świadomie rezygnuje z oskarżania sprawców przestępstw seksualnych na ich szkodę z obawy przed przewidywanymi interpretacjami zdarzenia ze strony ich otoczenia. Dotyczy to potencjalnego zarzutu sprowokowania sprawcy do zachowania o charakterze seksualnym, czy też bezpodstawnego oskarżenia niewinnej osoby – np. z zemsty, z zazdrości, w celu uzyskania „lepszego pozycji” w procesie rozwodowym, itp. (Bow, Quinnell, Zaroff i Assemany, 2002).

Należy także brać uwagę specyficzne zjawiska psychiczne polegające na zawężeniu świadomości i uwagi w sytuacji silnie stresujących okoliczności, czego przykładem jest dobrze znany efekt „koncentracji na broni” występujący czasem u świadków brutalnych przestępstw. Zjawisko to może pojawić się również u ofiary przestępstwa seksualnego, np. gwałtu i polegać na zapamiętaniu jedynie szczególnego fragmentu odzieży sprawcy, przy całkowitej amnezji co do pozostałych cech zdarzenia i sprawcy. Jeszcze bardziej spektakularnym przykładem „opracowania” przestępstwa przez psychikę pokrzywdzonego jest zaangażowanie jego mechanizmów obronnych, takich jak wyparcie, zaprzeczenie, racjonalizacja, które prowadzą do usunięcia ze świadomości ofiary przeżytej traumy lub znacznego złagodzenia jej faktycznego przebiegu i skutków.

Ponadto może dojść do fałszywego rozpoznania sprawcy na skutek naturalnych zaburzeń pamięciowych związanych ze schematami poznawczymi, atrybucjami, czy też błędami w monitorowaniu źródła informacji (Bull i McAlpine, 2003).

2.1.2. Perspektywa przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości

Choć w znacznie mniejszym stopniu, niż to ma miejsce w przypadku ofiary, istotne dla skutecznego wykrycia sprawcy przestępstwa są właściwości psychiczne policjanta prowadzącego śledztwo w sprawie o przestępstwo seksualne. Ustalenie wiarygodności zeznań pokrzywdzonego oraz uzyskanie na ich podstawie jak największej liczby informacji o sprawcy (jeżeli jest osobą obcą dla ofiary) wymaga nie tylko określonych umiejętności i cech intelektualnych (inteligencja, zdolności analityczne, umiejętność kojarzenia faktów), ale również kompetencji społecznych, zwłaszcza w zakresie komunikacji interpersonalnej. Może się bowiem zdarzyć, że funkcjonariusz obdarzony olbrzymią wiedzą teoretyczną nie potrafi „dotrzeć” do pokrzywdzonego, a tym samym uzyskać wartościowego materiału informacyjnego. Podkreśla się (Kulicki, Kwiatkowska – Darul i Stępka, 2005), że policjant musi potrafić poddać zeznania świadka krytycznej ocenie, aby nie doprowadzić do błędnej kwalifikacji jego wiarygodności (poprzez odrzucenie prawdziwych lub przyjęcie fałszywych zeznań). Wreszcie istotnym czynnikiem występującym po stronie pracowników organów ścigania jest motywacja do wykrycia sprawcy. Motywacja ta będzie się różniła w zależności od wagi przestępstwa i indywidualnego obciążenia danego funkcjonariusza. W sytuacji, gdy postępowanie będzie dotyczyło np. brutalnego zgwałcenia kilkuletniego dziecka policjant będzie z pewnością poświęcał mu więcej zainteresowania niż w razie dobrowolnego stosunku seksualnego zdemoralizowanej czternastolatki (art. 200 § 1 kodeksu karnego) z niewiele starszym od niej chłopakiem.

2.1.3. Perspektywa sprawcy

Również właściwości psychiczne sprawcy przestępstwa mogą mieć znaczenie dla możliwości jego ujęcia i postawienia w stan oskarżenia. Jak podaje Gołębiowski (2008), wysoki iloraz inteligencji, znaczne zdolności planowania i przewidywania działań własnych i innych osób (np. dróg ucieczki, sposobów uniknięcia wykrycia, zacierania śladów), umiejętności analityczne (ocena zagrożenia, potencjalnego oporu ofiary), czy wreszcie zdolność skutecznego ukrywania się mogą skutkować bezkarnością sprawcy pomimo współpracującej postawy pokrzywdzonego i zaangażowania ze strony organów ścigania. Podobnie, choć nie tak jednokierunkowo, mogą wpłynąć na proces wykrywczy cechy osobowości przestępcy takie jak poziom agresywności lub wrogości, stopień samokontroli, impulsywność, zaburzenia. Istotny jest również sposób działania przestępcy – np. brutalność sprawcy lub przeciwnie - uwiedzenie ofiary, wykorzystanie podstępów, zaskoczenia, gróźb, związania tajemnicą, odwołania do poczucia lojalności lub konsekwencji naruszenia tabu (zwłaszcza przy kazirodztwie, Beisert, 2004).

2.2. Sprawca znany ofierze

Istnieją również okoliczności wpływające na prawdopodobieństwo ujawnienia przestępcy i jego sprawcy typowe dla występującej pomiędzy sprawcą, a ofiarą relacji znajomości. W przypadku sprawcy pochodzącego z kręgu osób najbliższych dla pokrzywdzonego (bliski krewny, mąż lub konkubent) szczególnie wyraźna jest obawa przed rozbięciem rodziny, małżeństwa lub związku partnerskiego. W psychice ofiary pojawia się bowiem konflikt motywacyjny pomiędzy potrzebą ukarania krzywdzącej ją osoby (i często przerwania trwającej nadal sytuacji patologicznej), a strachem przed nieodwracalnym zniszczeniem całego układu rodzinnego. Innym czynnikiem powstrzymującym ofiarę przed denuncjacją sprawcy jest poczucie winy wywołane zdarzeniem, będące charakterystyczną, choć paradoksalną reakcją ofiar przestępstw o charakterze rodzinnym.

Obok tego, dość często występuje obawa, że nikt nie uwierzy pokrzywdzonemu w jego relacje, zarzucając mu bezpodstawne oskarżenie niewinnej osoby. Obawa ta dotyczy nie tylko reakcji prowadzących śledztwo policjantów, czy badającego sprawę sądu, ale przede wszystkim najbliższego otoczenia ofiary i ma często miejsce w przypadku molestowania dziecka przez rodzica. Inną obawą pokrzywdzonego może być lęk przed zemstą sprawcy lub jego środowiska. Przesłanka ta wprawdzie występować może również przy sprawcy obcym dla pokrzywdzonego, lecz w analizowanym przypadku lęk jest skonkretyzowany

i bardziej realistyczny. Jest to okoliczność charakterystyczna dla przestępstw związanych z prostytutką, co jest zrozumiałe, jeśli wziąć pod uwagę zorganizowany, często mafijny charakter tego rodzaju działalności. Przestępstwa z tej grupy cechują się nadto specyficznym stosunkiem „ofiar” do procederu, w którym biorą udział, jak i do innych jego uczestników. Stosunek ten można określić jako ambiwalentny, gdyż z jednej strony pokrzywdzeni – zwykle kobiety – wiedzą, że są wykorzystywane i traktowane przedmiotowo, z drugiej jednak strony wykonywana działalność przynosi im spore dochody i pozwala na utrzymanie siebie, a czasem i całej rodziny. Nic dziwnego, że nierzadko kobiety trudniące się prostytutką nie są zainteresowane w pociągnięciu swoich opiekunów do odpowiedzialności karnej. Zdarza się nawet, że stosunek ofiary przestępstwa seksualnego do sprawcy jest jednoznacznie pozytywny, zwłaszcza, gdy czyny odbywają się za zgodą pokrzywdzonego.

Oprócz prostitucji relacja taka jest typowa dla niektórych przypadków pedofilii. W tych sytuacjach równie często występuje konflikt motywacyjny, zwłaszcza gdy ofiara czerpie korzyści z przestępstwa (prostitucja, częściowo pedofilia). Podkreśla się (Kwiatkowska-Darul, 2007), że korzyści te nie muszą mieć charakteru finansowego, dla dziecka związek z dorosłym może mieć znaczenie gratyfikujące niezależnie od ewentualnych „dodatkowych” zysków z relacji ze sprawcą. Zbliżoną do omawianej przesłanką jest poczucie lojalności wobec sprawcy, często rozumiane całkowicie irracjonalnie, na przykład jako obowiązek kilkuletniego dziecka do zachowania w tajemnicy przestępstwa popełnionego na jego szkodę.

2.3. Sprawca nieznanym ofierze

Pewne przesłanki ograniczające prawdopodobieństwo wykrycia sprawcy są bardziej charakterystyczne dla sytuacji, gdy przestępstwo popełnione zostaje przez osobę obcą dla pokrzywdzonego. Przede wszystkim przesłanką taką jest brak wiary w wykrycie i ujęcie sprawcy przez organa ścigania, a następnie ukarania go przez sąd. Ponadto często występuje niechęć do uczestniczenia w żmudnych i traumatycznych procedurach, takich jak przesłuchania, okazania, konfrontacje, itp. (Hanausek, Marek i Widacki, 1976). Jeszcze inną przeszkodą w złożeniu zawiadomienia o przestępstwie jest obawa przed uznaniem, że zachowanie ofiary przyczyniło się do przestępstwa. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy większa ostrożność ze strony pokrzywdzonego mogłaby, przynajmniej w jego mniemaniu, zapobiec przestępstwu (np. zgoda na podwiezienie przez nieznanego, przechodzenie przez nieoświetlone i rzadko uczęszczane miejsca, itp.).

3. Znaczenie analizy psychologicznej sprawcy i ofiary dla procesu wykrywczego

3.1. Profilowanie kryminalne

Profilowanie kryminalne polega na odtwarzaniu sylwetki psychofizycznej nieznanego sprawcy przestępstwa, czyli tworzeniu jego portretu psychologicznego (Hołyst, 2006). Portret to krótka i dynamiczna charakterystyka poszukiwanego przestępcy obejmująca podstawowe dane demograficzne, biograficzne i psychologiczne oraz przejawy jego zachowań. Modelowo opracowany profil powinien wskazywać na te elementy struktury psychicznej i charakterystyki behawioralnej sprawcy, które wyróżniają go będą na tle grupy potencjalnych podejrzanych. Może to polegać na wyodrębnieniu określonych właściwości lub wymiarów, które zgodnie z potwierdzonymi prawidłowościami występują stosunkowo rzadko w populacji (parafilia, zwłaszcza te nietypowe – nekrofilia, zoofilia, itp.). Innym sposobem różnicowania jest określenie zespołów cech, które same w sobie nie mają właściwości selekcyjnych, jednakże ich konfiguracja podana w profilu odbiega od normalnego rozkładu tych cech we wchodzącej w grę grupie.

Znaczenie profilowania w procesie wykrywczym można sprowadzić do redukcji puli potencjalnych podejrzanych, połączenia odrębnych przestępstw w jeden ciąg, przewidywania rozwoju i eskalacji popełnionego przestępstwa oraz zaproponowania kierunku w śledztwie. W razie wytypowania podejrzanego w śledztwie, rola profilu może polegać na weryfikacji jego udziału w zdarzeniu poprzez porównanie profili sprawcy nieznanego i osoby podejrzanego (Gołębiowski, 2008).

3.2. Psychologiczne aspekty profilowania

Założeniem wyjściowym profilowania jest hipoteza, zgodnie z którą w zachowaniu sprawcy przestępstwa przejawiają się jego indywidualne właściwości psychiczne. Drugim założeniem jest określona stałość ludzkiego zachowania w czasie, to znaczy sytuacyjna powtarzalność pewnych typowych dla jednostki wzorców działania i reagowania. Wśród teorii wypracowanych przez psychologię naukową, a wykorzystywanych w profilowaniu można wymienić między innymi teorie osobowości, motywacji, psychopatologii (w tym teorię zaburzeń seksualnych), neuropsychologię, czy psychologię społeczną.

Gierowski (2002) wymienia cztery zasadnicze etapy procesu profilowania: 1) zebranie informacji i ich analiza – dane wiktymologiczne, analiza czasu i miejsca przestępstwa, wstępne ustalenia śledztwa, 2) interpretacja typologicz-

na danych i rekonstrukcja zdarzenia, 3) analiza przestępstwa, 4) charakterystyka sprawcy. Ta ostatnia winna zawierać w swym opisie cechy psychiczne sprawcy (inteligencja, funkcje poznawcze, pamięć, zasób słów, umiejętność nawiązywania kontaktów), emocjonalne i popędowe (nasilenie emocji, poziom kontroli emocjonalnej, labilność, niepokój, poziom kontroli popędów), seksualne (orientacja, kierunek i siła popędu, dewiacje, upodobania, skłonności sadystyczne, zachowania seksualne przed i po śmierci ofiary), psychofizyczne (siła, wzrost, szybkość działania, ułomności), motywację działania (rodzaj, nasilenie, kierunek, poziom regulacji i samokontroli), zachowania i zwyczaje, skłonności przestępcze (rodzaj i nasilenie, stopień wprawy).

3.3. Sprawca zorganizowany – zdeorganizowany

Jeden z najbardziej rozpowszechnionych podziałów przestępców, przede wszystkim zabójców seksualnych, zaproponowany został przez specjalistów w zakresie analizy behawioralnej z FBI na podstawie kryterium stopnia zorganizowania sprawcy. Podział ten dzieli sprawców na zorganizowanych i zdeorganizowanych, co odpowiada klinicznym typom sprawców psychopatycznych i psychotycznych (Lach, 1999; Szaszkievicz, 2003).

Sprawca zorganizowany to najczęściej mężczyzna w wieku 18-45 lat, pozostający w związku małżeńskim lub partnerskim, o wykształceniu co najmniej średnim, z inteligencją przeciętną lub ponadprzeciętną i średnim statusie ekonomicznym. Nie przejawia zaburzeń psychotycznych, ma natomiast zaburzoną osobowość w typie psychopatii lub socjopatii. Jest osobą społecznie dostosowaną, towarzyską i otwartą, dba o swój wygląd. Ta fasada „społecznej” natury kryje jednak nieodpowiedzialnego i antisocjalnego egoistę, aktora potrafiącego odegrać każdą rolę, udawać uczucia i przystosować się do każdego otoczenia. Przy łatwości nawiązywania kontaktów interpersonalnych, bez trudu manipuluje innymi. Ma gwałtowne, wybuchowe usposobienie i nie toleruje krytyki. Nie odczuwa również winy ani wyrzutów sumienia, nie zmienia zachowania pod wpływem kary. Często gromadzi pornografię sadomasochistyczną, kreuje fantazje z dominantą przemocy, planuje swoje zbrodnie i precyzyjnie wybiera ofiary. Jest mobilny, aktywnie poszukuje ofiary, często wozi ze sobą narzędzia zbrodni oraz specjalny zestaw narzędzi gwałtu (tzw. „rape kit” – kajdanki, taśmy, liny itp.). Wybiera ofiarę, nad którą może łatwo panować i która pod pewnymi względami może przypominać ważną kobietę w jego życiu. Przed zbrodnią przeżywa podniecenie lub przygnębienie, miejsce przestępstwa często stanowi odbicie kontrolowanego szału i sterowanej wściekłości, a sprawca dopuszcza się aktów przemocy, gwałtów, tortur.

Sprawca zdeorganizowany natomiast jest mężczyzną w wieku od 16 do trzydziestu kilku lat, stanu wolnego, o wykształceniu podstawowym lub niepełnym średnim ze względu na porzucenie szkoły, statusie ekonomicznym poniżej średniego, jego poziom intelektualny oscyluje wokół niskiego lub przeciętnego. Przechodził epizody zaburzeń psychicznych, mógł być leczony ambulatoryjnie w związku ze stanami depresyjnymi, często diagnozowano u niego zespoły schizoidalne. Jest nastawiony antyspołecznie, czuje się odrzucony i sam odrzuca społeczeństwo, izoluje się od niego. Jest samotnikiem prowadzącym nocny tryb życia, mieszka sam lub ze znaczącymi kobietami. Znajomi uważają go za dziwaka, jest seksualnie niesprawny i nie miał prawidłowych doświadczeń seksualnych z kobietami, co zastępuje zachowaniami autoerotycznymi i substytutami życia płciowego (masturbacja, pornografia, voyeryzm, fetyszyzm, fantazje, itp.). Dobiera swe ofiary przypadkowo, a sam atak jest błyskawiczny i zmierzający do szybkiego uciszenia ofiary. Często depersonalizuje ofiarę poprzez zadawanie licznych ciosów w okolice twarzy, dokonuje też pośmiertnych uszkodzeń ciała ofiary i masturbuje się przy nim, nie odbywając stosunku seksualnego.

3.4. Koncepcja B. Turveya

Koncepcją łączącą aspekty motywacyjne i analizę specyfiki zachowania sprawcy jest typologia behawioralno-motywacyjna Turveya (2001) odnosząca się głównie do zabójców na tle seksualnym i gwałcicieli. Autor ten wyróżnił następujące kategorie, nazywając je profilami:

- profil kompensacyjny (*power reassurance*): zachowanie sprawcy ma przywrócić mu poczucie wartości i podnieść jego samoocenę. Sprawca jest słabo przystosowany społecznie, niedoświadczony seksualnie. Aktowi seksualnemu stara się nadać charakter dobrowolności, nawiązuje kontakt werbalny, przeprosza i uspokaja ofiarę.
- profil stanowczej siły (*power assertive*) – sprawca tego typu również ma na celu podniesienia swojej samooceny, osiąga to jednak przez stosowanie siły i agresji. Jest brutalny, a jego działania mają na celu przejęcie totalnej kontroli nad ofiarą.
- profil gniewnej zemsty (*anger retaliatory*) – w zachowaniu sprawcy widoczny jest duży ładunek agresji, wcześniej tłumionej i skierowanej przeciwko określonym osobom, instytucjom lub obiektom symbolicznym. Akt seksualny jest brutalny i szybki, ma służyć poniżeniu ofiary.
- profil sadystyczny (*sadistic*) – sprawca z tej grupy czerpie seksualną satysfakcję z cierpienia ofiary. Używa słów wulgarnych i pogardliwych

wobec ofiary, a jej samej nakazuje zwracać się do siebie z podziwem i uniżonością.

- profil ekonomiczny (*profit*) – motywacją sprawcy jest tu zysk materialny. Towarzyszący czasem przestępstwu gwałt ma na celu rozładowanie napięcia i chociaż polega na sterroryzowaniu ofiary, nie jest wobec niej stosowana przesadna siła fizyczna.
- profil okazjonalny (*opportunistic*) – sprawca nie planuje przestępstwa, lecz poddaje się wewnętrznemu impulsowi, nakazującemu rozładowanie napięcia na drodze gwałtu. Czyn ma przebieg gwałtowny i nieuporządkowany.

4. Możliwość wykorzystania analizy psychologicznej sprawcy i ofiary w procesie karnym

Sensem analizy psychologicznej przestępcy i pokrzywdzonego jest wykorzystanie płynącej z niej wiedzy w procesie wykrywczym w konkretnych postępowaniach karnych. Może to polegać na odpowiednim dostosowaniu taktyki przesłuchań zarówno do rodzaju przestępstwa, jak i do typu ofiary (przesłuchanie świadka) lub sprawcy (przesłuchanie osoby podejrzanej (np. Douglas i Olshaker, 2002)). Opisane wyżej profilowanie może być przydatne dla ukierunkowania czynności śledczych i operacyjnych na określone osoby lub środowiska (np. recydywiści seksualni, osoby chore psychicznie, cierpiące na określone zaburzenia). Inny sposób wykorzystania omawianych kwestii to właściwe „czytanie” śladów na miejscu przestępstwa, co pozwala jednych potencjalnych podejrzanych wykluczyć jako sprawców, a na innych skoncentrować dalsze czynności wykrywcze. Analiza śladów pozostawionych przez sprawcę na miejscu przestępstwa pod kątem jego charakterystyki behawioralnej może być szczególnie istotna w sytuacji, gdy pokrzywdzony nie może dostarczyć informacji (np. nie żyje). Wreszcie znajomość prawidłowości psychologicznych decydujących o gotowości ujawnienia przestępstwa i wskazania sprawcy przez ofiarę może przyczynić się do przełamania oporów po stronie pokrzywdzonego do złożenia zeznań i uczestnictwa w dalszych czynnościach śledztwa.

Literatura cytowana:

- Beisert, M. (2004). *Kazirodztwo. Rodzice w roli sprawców*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Bow, J.N., Quinnell, F.A., Zaroff, M. i Assemany, A. (2002). Assessment of Sexual Abuse Allegations in Child Custody Cases. *Professional Psychology: Research and Practice*, 33 (6), 566–575.

- Bull, R. i McAlpine, S. (2003), Wygląd twarzy a przestępczość. W: A. Memon, A. Vrij i R. Bull, *Prawo i psychologia* (s. 80-97). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Douglas, J. i Olshaker, M. (2002). *Motywy zbrodni. Metody działania agenta specjalnego FBI*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Gierowski, J. K. (2002), Opracowanie portretu psychologicznego nieznanego sprawcy. W: J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza sądowa* (s. 409-417). Zakamycze.
- Gołębiowski, J. (2008). *Profilowanie kryminalne*. Warszawa: PHU „Logos” s.c.
- Gruza, E. (2003). *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym*. Zakamycze.
- Hanausek, T. (1993). *Kryminalistyka. Poradnik detektywa*. Katowice: Biuro Wydawnictw Prawniczych P.U.P „Polbod” sp. z o.o.
- Hanausek, T., Marek Z. i Widacki, J. (1976). *Zgwałcenia*. Warszawa: Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW.
- Hołyst, B. (2006). *Psychologia kryminalistyczna*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis.
- Kwiatkowska – Darul, V. (2007). *Przesłuchanie małoletniego świadka w polskim procesie karnym*. Toruń: Wydawnictwo „Dom organizatora”.
- Kulicki, M., Kwiatkowska – Darul, V., Stępką, L. (2005). Psychologia kryminalistyczna. W: M. Kulicki (red.), *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej* (s. 88-166). Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Lach, B. (1999). Niektóre psychologiczne determinanty tworzenia portretu psychologicznego sprawcy. W: M. Zajder i M. Goc (red.), *Nowoczesność oględzin procesowo – kryminalistycznych* (s. 266-273). Szczytno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.
- Ruby, C.L. i Brigham, J.C. (1997). The usefulness of the criteria-based content analysis technique in distinguishing between truthful and fabricated allegations. A Critical Review. *Psychology, Public Policy, and Law*, 3, 705-737.
- Salter, A.C. (2005). *Drapieżcy: pedofile, gwałciciele i inni przestępcy seksualni*. Poznań: Media Rodzina.
- Szaszkiewicz, M. (2003). Model opracowywania charakterystyki psychofizycznej nieznanego sprawcy zabójstwa. W J.K. Gierowski i T. Jaśkiewicz-Obydyńska (red.), *Zabójcy i ich ofiary – psychologiczne podstawy profilowania nieznanymi sprawców zabójstw* (s. 178-182). Kraków: Wydawnictwa Instytutu Ekspertyz Sądowych.
- Turvey, B. (2001). *Criminal profiling – an introduction to behavioral evidence analysis*. San Diego: Academic press.
- Lubelski, M., Tyszkiewicz, L. i Stanik, J. (red.). (1986). *Wybrane zagadnienia psychologii dla prawników*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze.

Wykorzystanie seksualne dziecka w różnych kulturach

Zjawisko wykorzystania seksualnego dziecka jest w kulturze zachodniej obiektem licznych badań. Dotyczą one między innymi jego przyczyn, skutków i rozpowszechnienia. Podejmowane są także liczne próby definiowania tego zjawiska oraz czynności mające mu przeciwdziałać. Czyny o charakterze wykorzystania seksualnego dziecka są w kulturach zachodnich uważane za szczególnie szkodliwe, w związku z czym są one penalizowane. W innych kulturach pojęcie wykorzystania seksualnego dziecka może w ogóle nie występować, czego przykładem są tradycyjne kultury muzułmańskie. Mogą też, pomimo występowania tego pojęcia, nie być podzielane przekonania o jego szczególnej szkodliwości bądź tego, że każdy kontakt seksualny dziecka z osobą dorosłą jest wykorzystaniem, czego przykładem są kultury chińska i południowoafrykańska. Prowadzi to do wniosku, iż kultury różnią się między sobą w zakresie świadomości wykorzystania seksualnego dziecka.

1. Wprowadzenie

Zjawisko wykorzystanie seksualnego zostało „odkryte” w kulturze zachodniej stosunkowo niedawno. Przed latami 60 – tymi XX wieku, pomimo istnienia uregulowań prawnych penalizujących wykorzystanie (i to już od starożytności, np. w prawie rzymskim – *lex Julia de adulteriis coërcendis* – stosunki seksualne z małoletnimi karane były ścieniem, Warylewski, 2001) uważano, że jest to zjawisko marginalne i podważano relacje dzieci dotyczące wykorzystania, uznając je za niewiarygodne. Winę za nieliczne przypadki, których zajścia nie podważano, często przypisywano dzieciom. Nie podejmowano także prób zdefiniowania tego zjawiska. Dopiero w latach 60 i 70-tych XX w sytuacja zaczęła się zmieniać – dyskusja o wykorzystaniu seksualnym dziecka zaczęła być obecna w przestrzeni publicznej (Bala, 2008). W krajach zachodnich od tego czasu jest

to przedmiot licznych badań, dzięki którym w znacznym stopniu poznano skalę, skutki i etiologię tego zjawiska, powstały też jego liczne definicje.

2. Wykorzystanie seksualne dziecka w kulturze zachodniej

Termin „wykorzystanie seksualne dziecka” odnosi się do określonego zdarzenia. Odróżnia go to od terminu „pedofilia” który, zarówno na gruncie ICD -10, jak i DSM –IV oznacza jedną z postaci zaburzeń preferencji seksualnych.¹ Definicja wykorzystania seksualnego dziecka powinna zawierać trzy elementy: wskazanie cech konstytuujących sprawcę, ofiarę oraz czynność stanowiącą o wykorzystaniu. Elementy te są precyzyjnie wskazane w definicji SCASC głoszącej, iż „dzieckiem seksualnie wykorzystanym uznać można każdą jednostkę w wieku bezwzględnej ochrony, jeżeli osoba dojrzała seksualnie, czy to przez świadome działanie, czy też przez zaniedbanie swoich społecznych obowiązków, lub obowiązków wynikających ze specyficznej odpowiedzialności za dziecko, dopuszcza do zaangażowania dziecka w jakąkolwiek aktywność natury seksualnej, której intencją jest zaspokojenie osoby dorosłej” (Glaser i Frosh, 1995). Mimo, iż w przytoczonej definicji użyto terminu „intencja”, nie odnosi się on do zamiaru sprawcy, lecz do celu, do którego prowadzi aktywność, w którą zaangażowane jest dziecko.

W kulturze zachodniej podkreśla się siłę negatywnych konsekwencji wykorzystania seksualnego dla dziecka, co znajduje poparcie w prowadzonych badaniach. Finkelhor (1986), akcentując stopień trwałości utrzymywania się negatywnych konsekwencji wykorzystania oraz ich jakościową zmienność, podzielił indywidualne skutki wykorzystania na krótko- i długoterminowe. Wśród skutków krótkotrwałych wyróżnił konsekwencje fizyczne, takie jak ból, uszkodzenia ciała, choroby przenoszone drogą płciową i ciąży oraz psychiczne i behawioralne. Jako, że nie istnieje syndrom dziecka wykorzystanego seksualnie, skutki psychologiczne mogą przybierać różne formy: duży poziom lęku i wycofanie albo wrogość i agresja w stosunku do otoczenie, koszmary senne, poczucie winy obniżenie samooceny. Pojawić się mogą różne zaburzenia psychiczne: fobie, depresja, a przede wszystkim zaburzenia stresu postraumatycznego.

Wśród zaburzeń behawioralnych do najbardziej charakterystycznych należą zaburzenia seksualne występujące pod postacią zachowań seksualnych nieade-

¹ Ze stosowaniem terminu pedofilia związane są liczne nieporozumienia, zwłaszcza pomiędzy psychologami i przedstawicielami nauk medycznych a prawnikami z drugiej strony. Pierwsze dwie grupy posługują się tym terminem w znaczeniu takim jak zostało to zaprezentowane w niniejszym artykule, natomiast prawnicy używają terminu przestępstwo pedofilii do określenia czynu z art. 200 k. k., choć ustawodawca nigdzie się nim nie posłużył. Często jest wyciągany z tego błędny wniosek, że każdy pedofil – sprawca przestępstwa z art. 200 jest pedofilem – osobą cierpiącą na zaburzenia preferencji seksualnych pod postacią pedofilii (F65.4).

kwatnych do wieku, a nawet zachowań o cechach wykorzystania w stosunku do innych dzieci (Malhotra i Biswas, 2006). Wśród dorosłych, którzy doświadczyli wykorzystania seksualnego w dzieciństwie częściej niż w całej populacji występują psychozy, uzależnienia, depresja, zaburzenia lękowe i dysocjacyjne. Ponadto ofiary wykorzystania znacznie częściej podejmują próby samobójcze: kobiety od 2 do 4 razy, a mężczyźni aż 4 do 11 razy częściej niż ich niewykorzystani rówieśnicy (Warne i McAndrew, 2005).

Powyższe ustalenia często są wskazywane jako uzasadnienie penalizacji wykorzystania seksualnego dziecka². W polskim Kodeksie Karnym zjawisko to jest penalizowane przede wszystkim w art. 200 § 1, który stanowi: „Kto obcuje płciowo z małoletnim poniżej lat 15 lub dopuszcza się wobec takiej osoby innej czynności seksualnej lub doprowadza ją do poddania się takim czynnościom albo do ich wykonania, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.” Dla niniejszych rozważań szczególnie istotne jest, że znamiona przestępstwa wypełniają się, gdy dojdzie określonego zdarzenia. Dla zaistnienia tego przestępstwa nie jest potrzebna motywacja seksualna (nie jest to przestępstwo kierunkowe) nie ma także znaczenia, w jaki sposób i dlaczego doszło do obcowania, a w szczególności z czyjej inicjatywy. Jedyną sytuacją, w której dorosły nie ponosi odpowiedzialności za obcowanie płciowe lub inną czynność seksualną jest dopuszczenie się zgwałcenia przez małoletniego (Warylewski, 2005). Tym samym zakres przedmiotowy art. 200 § 1 k. k. jest zbliżony do zakresu omawianej wcześniej definicji wykorzystania seksualnego dziecka. Ponadto kryteria tej definicji spełniają wszystkie przestępstwa z art. 199 § 2 k. k., art. 199 § 3 k. k., art. 200 § 1 k. k., art. 200 § 2 k. k., art. 202 § 2 k. k., art. 202 § 4 k. k. i art. 204 § 3 k. k.³

W innych krajach europejskich regulacje prawne dotyczące wykorzystania seksualnego są podobne do polskich, można tu jednak wskazać dwa wyjątki. W Hiszpanii granica wieku bezwzględnej ochrony jest bardzo niska – 12 lat. Z kolei w Rosji niskie są kary za przestępstwo z artykułu odpowiadającego polskiemu art. 200 k. k. – skazani za takie czyny podlegają karze do trzech lat ograniczenia wolności lub do czterech lat pozbawienia wolności. (Warylewski,

² Należy tu jednak zaznaczyć, że karnoprawna ochrona dziecka przed przestępstwami seksualnymi ma długą historię – nowe natomiast jest chronione w tym przypadku dobro – wolność seksualna małoletniego i prawidłowy rozwój psychiczny i fizyczny.

³ Zgodnie z nowelizacją Kodeksu Karnego z dnia 05.11.2009 r. (Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny, ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy - Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw) wykorzystanie seksualne dziecka wypełniające znamiona zgwałcenia będzie na mocy 197 § 3 zagrożone karą od 3 do 15 lat pozbawienia wolności, penalizowany będzie także grooming (art. 200a k. k.) i publiczne propagowanie lub pochwalanie „zachowań o charakterze pedofilskim” (art. 200b k. k.).

2005). Może to wskazywać, iż postawy społeczne względem wykorzystania seksualnego dziecka różnią w różnych krajach.

W percepcji społeczeństw zachodnich wykorzystanie seksualne dziecka uchodzi obecnie za jedno z najobrzydliwszych i najszkodliwszych przestępstw. Świadczą o tym choćby treści dotyczące zjawiska pojawiające się w środkach masowego przekazu, n. p.: „Koniec z bezkarnością pedofilów! Rząd chce, by bezduszni zwyrodnialcy, krzywdzący niewinne dzieci, byli poddawani przymusowej kastracji.” (Super Express⁴). W tych samych źródłach można znaleźć także opinie krytyczne, lecz dopuszczające bardziej złożoną naturę tego zjawiska: „Paweł Papke (37 l.), siatkarz: >> Pedofilia to przestępstwo szczególnie bulwersujące. Myślę jednak, że jest to grupa ludzi wewnętrznie zróżnicowana. Są osobnicy autentycznie chorzy, którym trzeba pomóc. Ale są też zwyrodnialcy, których należałoby kastrować także chirurgicznie. <<” (Super Express). Mimo widocznych w powyższych cytatach (w największym stopniu w pierwszym) mitów (zwłaszcza dotyczących sprawców), ilustrują one przekonanie o szczególnej szkodliwości tego rodzaju czynów oraz jednoznaczne przypisanie odpowiedzialności dorosłemu.

W obrębie kultury zachodniej prowadzone są także badania nad rozpowszechnieniem wykorzystania seksualnego dziecka. Używa się do tego dwóch rodzajów danych. Pierwszym z nich jest liczba ujawnionych przypadków w danym okresie czasu, najczęściej w ciągu jednego roku (w literaturze przedmiotu dane tego typu określa się terminem *incidence*). W wielu krajach prowadzi się badania polegające na sumowaniu danych z tych rejestrów (wszystkich lub reprezentatywnej ich próby), co pozwala na wnioskowanie o ilości aktów wykorzystania seksualnego dziecka w ciągu jednego roku (Sajkowska, 2004). W amerykańskich badaniach, przeprowadzonych na zlecenie władz federalnych w roku 2000 na podstawie danych z 34 stanów stwierdzono, że w całym kraju zostało zgłoszonych 88 tysięcy przypadków wykorzystania seksualnego dziecka (Johnson, 2004). W Polsce nie prowadzi się ogólnokrajowych badań rejestrów instytucji zajmujących się wykorzystaniem seksualnym dziecka. W następstwie tego głównym źródłem danych typu *incidence* są statystyki organów ścigania. W latach 1999 – 2008 roczna liczba stwierdzonych przestępstw z art. 200 k. k. wahała się od 1460 do 1923⁵.

Szacuje się jednak, że rzeczywistych przypadków wykorzystania seksualnego dziecka jest co najmniej 3-4 razy więcej niż zgłoszeń (Goldman i Padyachi, 2000). Teza ta wydaje się szczególnie prawdopodobna w kontekście zgromadzonych danych drugiego rodzaju, czyli odsetka osób dorosłych w całej populacji,

⁴ http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/kastrowac-zboczcencow_71392.html.

⁵ Dane pochodzą z Komendy Głównej Policji, http://www.policja.pl/portal/pol/23/504/Czynnosci_seksualne_z_maloletnim_art_200.html.

które doświadczyły wykorzystania seksualnego w dzieciństwie (w literaturze przedmiotu dane tego typu określa się terminem *prevalence*. Jego wartość jest ustalana jest w oparciu o retrospekcję osób badanych. W Stanach Zjednoczonych szacuje się, że wynosi ona od 6 do 62% dla kobiet i od 3 do 31% dla mężczyzn, przy czym największe wyniki pochodzą zazwyczaj z badań na różnych grupach klinicznych (England i Thompson, 1988). W Polsce dane typu *prevalence* pochodzące z różnych badań wskazują, iż od 5 do 16% kobiet i od 3 do 18% mężczyzn padło ofiarą wykorzystania seksualnego w dzieciństwie). Wskazuje się, iż u podstaw zaobserwowanego zróżnicowania wyników leżą cztery czynniki: zastosowana definicja wykorzystywania seksualnego, dobór próby, liczba pytań i stosowana technika badawcza (Sajkowska, 2004).

Jak widać, w społeczeństwach zachodnich pojęcie wykorzystania seksualnego dziecka jest definiowane przez badaczy, w tekstach prawnych oraz w języku potocznym, funkcjonuje w przestrzeni publicznej a postawy względem niego są zdecydowanie negatywne. Problem ten jest przedmiotem licznych badań, podejmowane są także różne próby zapobiegania wykorzystywaniu seksualnego dzieci. Najbardziej widoczną różnicą w nastawieniu wobec zjawiska wykorzystania seksualnego dziecka pomiędzy kulturą zachodnią a innymi kulturami jest znacznie mniejsze zainteresowanie tym zagadaniem w tych ostatnich. W nielicznych publikacjach dotyczących tego zjawiska pochodzących z poza kultury zachodniej nie definiuje się go albo poprzestaje na kazuistycznych definicjach operacyjnych (por. Ahmadkhaniha, Shariat, Torkaman-nejad, Moghadam, 2007), czerpie się definicję wprost z nauki zachodniej (por. Islam i inni, 2008; Ross i inni, 2005) lub poprzestaje się na definicjach zawartych w obowiązujących w danym państwie regulacjach prawnych (por. Richter, L. M., Dawes, 2008).

Należy przy tym zaznaczyć, iż często badacze zajmujący się wykorzystaniem seksualnym dziecka w kulturach pozazachodnich są w mniejszym lub większym stopniu związani z kulturą zachodnią.

3. Wykorzystanie seksualne dziecka w kulturach muzułmańskich

Ahmed (1988, za: Miles, 1996), pakistański psychiatra stwierdza, iż pomimo, że gazety regularnie donoszą o przypadkach wykorzystania seksualnego dziecka w jego kraju „(...) dziewczęta, często przed okresem dojrzenia są molestowane przez swoich instruktorów religijnych. Takie przestępstwa są traktowane z łagodnością. Zarówno zwyczaj, jak i prawo przyjmują tolerancyjny punkt widzenia; społeczeństwo nie chce burzyć sobie pogody ducha”. Odbiciem widocznego tu przyzwolenia jest fragment znanego pakistańskiego wiersza:

„Za rzeką stoi chłopiec,
Z dnem jak brzoskwinia,
Jaka szkoda, że nie umiem pływać.” (za: Miles, 1966).

Można przypuszczać, że taki stan rzeczy świadczy o tym, iż w kulturze tej nie istnieje pojęcie wykorzystania seksualnego dziecka. Za tezę tą przemawia fakt iż, w klasycznym prawie muzułmańskim czyn taki nie został zdefiniowany⁶. Pomimo nie wyszczególnienia czynu wykorzystania, może on zostać oceniony na gruncie tego systemu prawnego na cztery różne sposoby, w zależności od płci ofiary i sprawcy oraz zawartych przez nich związków małżeńskich. Jeśli poprzez czyn ten ofiara lub sprawca odbywa stosunek pozamałżeński dopuszcza się *ziny*, jednego z najcięższych przestępstw, i podlega karze śmierci. Gdy dla ofiary lub sprawcy jest to jest to stosunek pozamałżeński ona lub on podlega karze stu batów. Jeśli stosunek ten ma charakter homoseksualny, jest traktowany jak *zina*. W tym przypadku zarówno sprawca jak i ofiara podlegają karze śmierci. Wreszcie, gdy ofiara pozostaje w związku małżeńskim ze sprawcą czyn taki jest legalny (opracowanie na podstawie: Zyzik, 2003). Należy przy tym zaznaczyć, po pierwsze, że w dzisiejszych czasach sądy muzułmańskie często stosują nadzwyczajne złagodzenie kary (Zyzik, 2003). Po drugie, brak jasno określonego przestępstwa wykorzystania seksualnego dziecka w prawie muzułmańskim powoduje, iż brak na jego gruncie ustaleń w jakim zakresie penalizowane są czyny, podczas których nie dochodzi do obcowania płciowego.

Regulacji dotyczących wykorzystania seksualnego dziecka w krajach muzułmańskich można poszukiwać także w świeckim ustawodawstwie. Często jednak są one odbiciem prawa muzułmańskiego. W Omanie Dekret Królewski nr 101/96, zwany „Białą Księgą stanowi co następuje: „Religią państwa jest islam a szari’a jest podstawą ustawodawstwa” (za: Zyzik, 2003). Jedynie w kilku krajach muzułmańskich (np. Turcja, Egipt) wykorzystanie seksualne dziecka zostało ujęte w kodeksie karnym (Warylewski, 2001). Charakterystyczny dla nich jest wysoki wiek bezwzględnej ochrony – od 18 do 21 lat.

W związku z brakiem definicji wykorzystania seksualnego w społeczeństwach muzułmańskich rzadko podejmowane są w nich próby oszacowania powszechności tego zjawiska. Ahmadkhanliha i inni (2007) zbadali jego rozpowszechnienie w populacji bezdomnych dzieci w Teheranie. Badacze ci stwierdzili, że 19,6% chłopców i 22,6% dziewczynek poniżej 17 roku życia doświadczyło wykorzystania seksualnego. Dotyczy to jednak jedynie sytuacji gdy doszło do obcowania płciowego lub sprawca dotykał narządów płciowych ofiary czy też eksponował jej swoje narządy płciowe, co prawdopodobnie wpłynęło na zmniejszenie odsetka dzieci wykorzystanych. Islam i inni (2006), grupa bada-

⁶ Chodzi tu o cztery główne szkoły prawa sunnickiego.

czy z Malezji, odwołali się do definicji wykorzystania seksualnego dziecka WHO z 1999 roku (zbliżonej treściowo do omawianej wcześniej definicji SCSAC). Przyjmując za granicę wieku bezwzględnej ochrony 13 lat badacze ci stwierdzili, że 26,4% osób doświadczyło wykorzystania seksualnego w dzieciństwie. Zarówno wyniki te, jak i przedstawione wcześniej postawy wobec omawianego tu problemu świadczą, iż choć pojęcie wykorzystania seksualnego dziecka w kulturach muzułmańskich nie jest formułowane, to zjawisko to jest tam obecne.

4. Wykorzystanie seksualne dziecka w kulturze chińskiej

Wyniki nielicznych chińskich badań dotyczących wykorzystania seksualnego dziecka wskazują zazwyczaj na znacznie mniejsze jego rozpowszechnienie niż na zachodzie czy nawet w krajach muzułmańskich. W badaniach Ross i in. (2005) wyróżniono trzy chińskie grupy: pacjentów hospitalizowanych, pacjentów leczonych ambulatoryjnie i zdrowych robotników, a także porównawczą grupę Kanadyjczyków. Stwierdzono, że w poszczególnych grupach ofiarą wykorzystania seksualnego dziecka w dzieciństwie padło odpowiednio: 2,8, 3, 0 i 8,4%. Tak niskie wyniki są prawdopodobnie skutkiem zastosowanej procedury badawczej. W grupie robotników badacze uzyskali od kierownictwa fabryki listę pracowników, a następnie co piąta osoba robiła sobie przerwę w pracy w celu przeprowadzenia badania. W przypadku pozostałych grup chińskich procedura wyglądała podobnie. W takiej sytuacji udział w badaniach oparty był na autorytecie przełożonych. Osoby badane miały z jednej strony znikomą możliwość odmowy udziału w badaniu, a z drugiej brak było bezpiecznej atmosfery i anonimowości niezbędnych do ujawnienia. Podobnych błędów w swoich badaniach uniknęli Chen, Dunne i Han (2004). Badacze ci zbadali uczniów ostatnich klas liceów, stosując przy tym metody kwestionariuszowe i zapewniając uczestnikom anonimowość. W badaniach tych 16,7% dziewcząt ujawniło jakiegokolwiek niechciane doświadczenia seksualne przed 16 rokiem życia. W przypadku 8,9% z nich zdarzenia te obejmowały kontakt fizyczny. Dla chłopców odsetki te wynosiły odpowiednio 10,5 i 5%. Jedynie 1% badanych ujawniło niechciane doświadczenia obejmujące penetrację.

Również w pojawiających się czasem w zachodniej prasie doniesieniach o przypadkach o wykorzystania seksualnego dziecka w Chinach (Chinascopie, 2007) podkreślana jest rola autorytetu. Jako przykład podawana jest sytuacja, w której nauczyciel z uczniem wychodzą, a gdy wracają po kilkunastu minutach, uczeń ma zmierzwiowane włosy bądź niestarannie założone ubranie, a nikt w klasie na to nie reaguje. Sytuacja taka, jako efekt działania obdarzonego

autorytetem nauczyciela jest przez klasę przyjmowana bez zastrzeżeń bądź jakichkolwiek prób ustalenia, co rzeczywiście zaszło.

Kwestia wykorzystania seksualnego dziecka jest tylko częściowo uregulowana w kodeksie karnym ChRL. Art. 236 ust. 2 tegoż aktu normatywnego stanowi, że kontakt seksualny z dziewczynką poniżej 14 roku życia należy traktować jak zgwałcenie. Sankcja jest jednak surowsza niż w przypadku zgwałcenia: od 10 do 15 lat pozbawienia wolności, a gdy czyn był szczególnie odrażający lub była więcej niż jedna ofiara sąd może orzec karę dożywotniego pozbawienia wolności lub karę śmierci. Nie istnieją jednak analogiczne regulacje chroniące małoletniego chłopca (Warylewski, 2001). Oczywiście sprawca ponosi odpowiedzialność karną, gdy dopuści się zgwałcenia chłopca, jednak wiele zdarzeń będących wykorzystaniem seksualnym dziecka nie wypełnia znamion tego przestępstwa. Innymi słowy, ustawodawca wskazuje, że problem wykorzystania seksualnego dotyczy wyłącznie dzieci płci żeńskiej. Przytoczone powyżej fakty pokazują, że choć pojęcie wykorzystania seksualnego dziecka pojawia się w kulturze chińskiej, to znaczenie tego problemu jest marginalizowane i brak przekonania że każda osoba w wieku bezwzględnej ochrony może być jego ofiarą.

5. Wykorzystanie seksualne dziecka w kulturze południowoafrykańskiej

Wskaźniki przestępczości, także seksualnej, w RPA należą do jednych z najwyższych na świecie. W roku⁷ 2005 – 2006 policja stwierdziła tam 52617 gwałtów z czego ofiarami 44,4%⁸ z nich były dzieci (RAPACAN, 2008). Należy jednak zaznaczyć, że odsetek ten został oszacowany na podstawie 18% stwierdzonych przestępstw, ponieważ w pozostałych przypadkach policja nie zanotowała wieku ofiary (Richter i Dawes, 2008). Działo się tak pomimo tego, że przestępczością tego rodzaju, zgodnie ze stosowanymi w RPA procedurami zajmują się specjalne jednostki policji⁹. Pomimo ich działalności liczba postępowań zakończonych prawomocnymi wyrokami skazującymi za te przestępstwa jest bardzo niska – w latach 2003-2004 było to jedynie 7%. Należy także zaznaczyć, że dane te nie dotyczą wszystkich przypadków wykorzystania seksualnego dziecka, a jedynie tych, które wypełniały znamiona zgwałcenia. W systemie

⁷ Licząc od kwietnia 2005 do kwietnia 2006.

⁸ Dla porównania należy zaznaczyć, że w roku 2005 w Polsce stwierdzono 1697 a w roku 2004 1923 przestępstw z art. 200 k. k. (dane za Komendą Główną Policji http://www.policja.pl/portal/pol/23/504/Czynnosci_seksualne_z_maloletnim_art_200.html), przy czym trzeba wziąć pod uwagę także fakt, że w RPA żyje o około jedną czwartą więcej ludzi niż w Polsce.

⁹ Jednostki te nazywają się Family Violence, Child Protection and Sexual Offences (FCS). Zajmują się przestępstwami przeciwko rodzinie i opiece, przestępstwami seksualnymi oraz przestępstwami przeciwko dobru dzieci (Frank, Waterhouse, Griggs, Rontach, 2009).

prawnym RPA brak jednego przestępstwa penalizującego wykorzystanie seksualne dziecka tak jak ma to miejsce w art. 200 polskiego Kodeksu Karnego, ale czyn taki może wypełniać znamiona kilku różnych przestępstw, takich jak współżycie z małoletnim za jego zgodą, czy też *grooming* (zaprzyjaźnianie się z dzieckiem w celu zmniejszenia jego oporów). Jednak corocznie stwierdza się nieliczne przypadki tych przestępstw (South African Police Service, 2009), co biorąc pod uwagę liczbę gwałtów prawdopodobnie jest dużo niższe od ich rzeczywistej liczby. Na nie stosowanie w praktyce przepisów chroniących dzieci wskazują zarówno organizacja rządowe jak i UNICEF (2006; za: Richter, Dawes, 2008).

Przytoczone powyżej dane wskazują, że choć w kulturze południowoafrykańskiej istnieje pojęcie wykorzystania seksualnego dziecka, brak tam przekonania o szczególnej szkodliwości tego zjawiska. Może to być związane z czynnikami, które zdaniem Richtera i Dawesa (2008) mogą odpowiadać za tak duże nasilenie przestępczości seksualnej wobec dzieci. Po pierwsze, badacze ci wskazują na wysokie wskaźniki wszelkiej przestępczości, a w szczególności tej przeciwko życiu i zdrowiu. Po drugie, na powszechne stosowania przemocy, zarówno fizycznej jak i psychicznej wobec dzieci. Po trzecie, na specyficzne postawy wobec męskiej seksualności – traktowanie jej jako wewnętrznej siły, która w pewnych sytuacjach musi znaleźć ujście. Po czwarte, na epidemię AIDS i związany z nią mit, że stosunek seksualny z dziewczyną może wyleczyć z tej choroby.

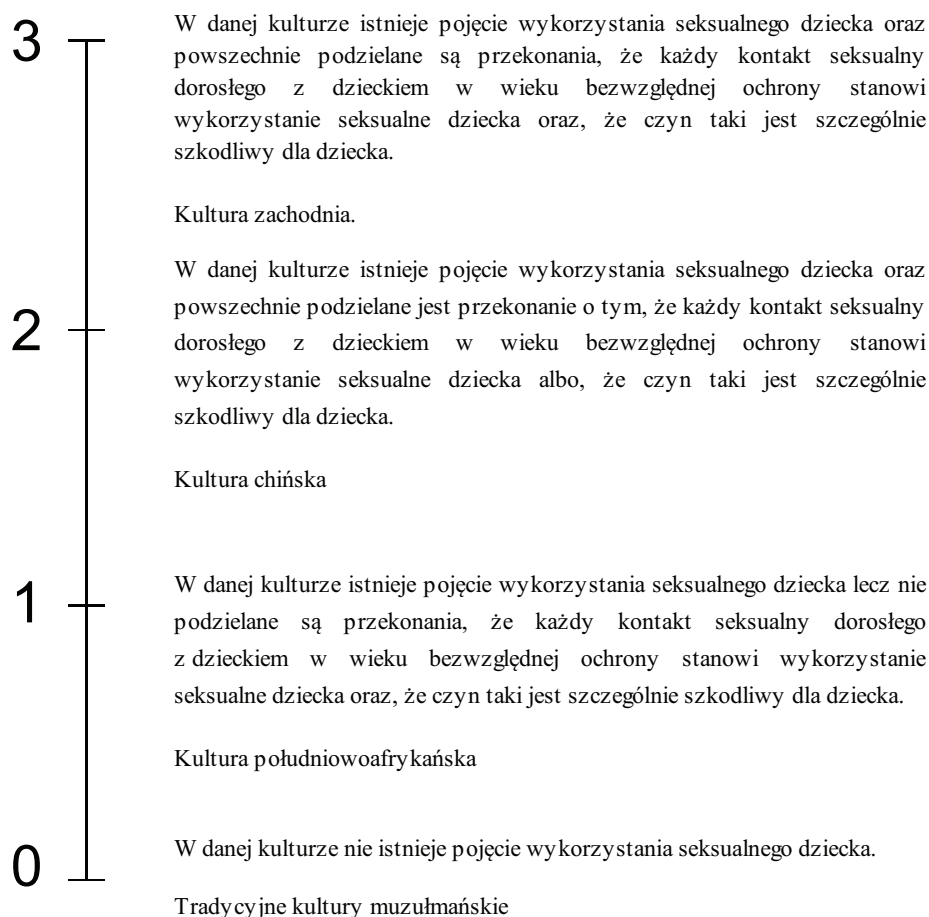
6. Świadomość wykorzystania seksualnego

Jak widać, poszczególne kultury różnią się między sobą postawami wobec wykorzystania seksualnego, wiedzą o tym zjawisku i jego rozpowszechnieniu oraz regulacjami prawnymi w tym zakresie. Z różnicami tymi związana jest także różna zawartość pojęcia wykorzystania seksualnego dziecka w tych kulturach. By opisać tę zmienność, należy wprowadzić pojęcie „świadomości wykorzystania seksualnego dziecka”. Jest to własność przypisana określonej kulturze w skład której wchodzi:

- istnienie pojęcia wykorzystania seksualnego dziecka
- przekonanie, że każde dziecko w wieku bezwzględnej ochrony mające kontakt seksualny z dorosłym jest ofiarą wykorzystania seksualnego
- przekonanie, że taki czyn jest szczególnie szkodliwy dla dziecka.

Własność ta nie jest cechą o charakterze dychotomicznym, lecz stanowi kontinuum. Można na nim wyróżnić cztery punkty, w zależności od tego, które z wyżej wymienionych elementów są w danej kulturze obecne. Opis poszczególnych

punktów na tym kontinuum wraz z przyporządkowaniem omówionych w niniejszym artykule kultur przedstawiony jest na rycinie 1.



Rycina 1. Kontinuum świadomości wykorzystania seksualnego dziecka (źródło: opracowanie własne).

Nasuwa się pytanie, jakie skutki niesie ze sobą niskie bądź wysokie nasilenie świadomości wykorzystania seksualnego dziecka. Opierając się na danych dotyczących omówionych wcześniej kultur można stwierdzić, że, po pierwsze, im niższe jest jego nasilenie tym gorsza jest sytuacja ofiary. Jest to związane z tym, że w takiej sytuacji:

- dziecko nie jest obiektem szczególnej ochrony
- utrudnione lub uniemożliwione jest dochodzenie swoich praw przez ofiary
- może dochodzić do obwiniania ofiary (zachodzi ryzyko wtórnej wiktymizacji)

- utrudnione jest poszukiwanie i uzyskiwanie pomocy przez ofiary
- brak świadomości czego jest się ofiarą prowadzi do większego cierpienia i wstydu
- konsekwencje wykorzystania są poważniejsze.

Po drugie, z niskim poziom świadomości wykorzystania seksualnego dziecka związana jest lepsza sytuacja sprawcy: rosną jego szanse uniknięcia odpowiedzialności społecznej i karnej.

7. Podsumowanie

Przedstawione wcześniej dane prowadzą do wniosku, iż w pozzachodnich kulturach (przynajmniej tych, które zostały zaprezentowane) sytuacja dziecka w kontekście wolności od przemocy seksualnej jest znacznie trudniejsza niż w kulturze zachodniej. Przed przyjęciem takiej konkluzji należy jednak zaznaczyć, iż zostały one przedstawione z uniwersalistycznego punktu widzenia. Matrycą dla wcześniejszych rozważań oraz wniosku były osiągnięcia nauki i wartości wypracowane na gruncie kultury zachodniej¹⁰. Nie umniejsza to wagi postawionej tu tezy, lecz wskazuje to konieczność uświadomienia założeń leżącego u podstaw tego rodzaju sądów. Głoszą one, iż istnieją określone własności psychiczne oraz wartości wspólne dla wszystkich ludzi. Założenia te były jak dotąd często przyjmowane w badaniach psychologicznych *implicite*. Przyjęcie ich *explicite* pozwala wskazać ich zalety oraz zmierzyć się z wadami. Z jednej uniwersalizm może prowadzić nieuprawnionych generalizacji, które nie tylko stanowiąc będą uproszczone lub wręcz wadliwe wyjaśnienia procesów zachodzących w innej kulturze, ale także doprowadzą do nieskutecznych interwencji. Z drugiej strony odrzucenie przekonań o jedności natury ludzkiej może doprowadzić do „ślepego relatywizmu” (Aptekar i Stoecklin, 1997) który może zatrzymać już w punkcie wyjścia wysiłki zmierzające do zrozumienia i przeciwdziałania zjawisku wykorzystania seksualnego dziecka w różnych kulturach. To z kolei prowadzi do stwierdzenia, iż dla ochrony dzieci przed przemocą seksualną konieczne jest przyjęcie, choćby w ograniczonym zakresie, założeń głoszących istnienie określonych, wspólnych dla wszystkich ludzi, wartości i własności psychicznych.

¹⁰ Bennet (1993; za: Boski, 2009) uważa, iż przekonanie o międzykulturowej jedności natury ludzkiej bądź psychicznych własności człowiek za przejaw etnocentryzmu.

Literatura cytowana:

- Ahmadkhaniha, H. R., Shariat, S. V., Torkaman-nejad, S. i Moghadam, M. M. H. (2007). The frequency of sexual sbuse and depression in a sample of street children of one of deprived districts of Teheran. *Journal of Child Sexual Abuse*, 16, 23-35.
- Aptekar, L. i Stoecklin, D. (1997). Children in Particularly Difficult Circumstances. W: Berry, J. W., Dasen, P. R., Saraswathi, T. S. *Handbook of Cross-Cultural Psychology. Volume 2: Basic Process and Human Development*. Boston: Allyn & Bacon.
- Bala, N. (2008). An historical perspective on family violence and child abuse: Comment on Moloney et al. *Journal of Family Studies*, 14, 271-278.
- Boski (2009). *Kulturowe ramy zachowań społecznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chen, J.; Dunne, M.P.; Han, P. (2004). Child Sexual Abuse in China: A Study of Adolescents in Four Provinces. *Child Abuse and Neglect: The International Journal*, 28(11), 1171 – 1186.
- Chinascop. (2007). *Nightmares for Young Girls in China: Increasing Cases of Elementary and Middle School Teachers Raping Students*. Pozyskano z: www.chinascop.org.
- England, L. W. Thompson, C. L. (1988). Counseling Child Sexual Abuse Victims: Myths and Realities. *Journal of Counseling and Development*, 66, 370 – 372.
- Finkelhor, D. (1986). *A sourcebook on child sexual abuse*. Beverly Hills: CA:Sage.
- Frank, C., Waterhouse, S., Griggs, R., Rontach, R. (2009). Raising the bar. a review of the restructuring of the saps family violence, *Child Protection and Sexual Offences Units. RAPCAN Research Series*. Pozyskano z: http://www.rapcan.co.za/File_Uploads/direct/FCS_report_text_web1.pdf.
- Glaser, D. Frosh, S. (1995). *Dziecko seksualnie wykorzystane*. Warszawa: Wydawnictwo Lekarskie PZWL.
- Goldman, J. D. G. Padyachi, U. K. (2000). Some methodological problems on estimating incidence and prevalence in child sexual abuse research. *The Journal of Sex Research*, 37(4), 300 – 314.
- Islam, M. N., See, K. L., Ting, L. C., Khan, J. (2006). Pattern of Sexual Offences Attended At Accident and Emergency Department of Husm From Year 2000 to 2003: A Retrospective Study. *Malaysian Journal of Medical Sciences*, 13(1), 30-36.
- Johnson, C. F. (2004). Child sexual abuse. *Lancet*, 364, 462–70.
- Malhotra, S., Biswas, P. (2006). Behavioral and Psychological Assessment of Child Sexual Abuse in Clinical Practice. *International Journal of Behavioral and Consultation Therapy Volume*, 2(1), 17-28.
- Miles, M. (1996). Walking Delicately Around Mental Handicap, Sex Education and Abuse in Pakistan. *Child Abuse Review*, 5, 263 – 274.
- RAPACAN. (2008). Rapacan Factsheet: Crimes Against Children. Pozyskano z: http://www.rapcan.org.za/File_uploads/Resources/Fact%20Sheet%20Violence%20against%20Children%202008.pdf.

- Richter, L. M., Dawes, A. R. L. (2008). Child Abuse In SouthAfrica: Rights and Wrongs. *Child Abuse Review*, 17, 79 – 93.
- Ross, C. A., Keyes, B. B., Ciao, Z., Yan, H., Wang, Z., Zou, Z., Xu, Y., Chen, J., Hang, H. (2005). Childhood Physical and Sexual Abuse in China. *Journal of Child Sexual Abuse*, 14(4), 115 – 126.
- Sajkowska, M. (2002). Wykorzystywanie seksualne dzieci. Ustalenia terminologiczne, skala zjawiska, oblicza problemu społecznego. *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 1, 5 – 28.
- South African Police Service. (2009). Crime Situation in South Africa. http://www.saps.gov.za/saps_profile/strategic_framework/annual_report/2008_2009/2_crime_situation_sa.pdf, pobrano dnia 25.10.2009r.
- Warne, T., McAndrew, S. (2005). The shackles of abuse: unprepared to work at the edges of reason. *Journal of Psychiatric and Mental Health Nursing*, 12, 679-686.
- Warylewski, J. (2001). *Przestępstwa seksualne*. Gdańsk: Wydawnictwo naukowe PWN.
- Zyzik, M. (2003). *Małżeństwo prawie muzułmańskim*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Co wiemy o ekshibicjonizmie?

Ekshibicjonizm, czyli publiczne obnażanie się w celu osiągnięcia gratyfikacji seksualnej to jedno z najczęściej występujących na świecie zaburzeń preferencji seksualnych. Z racji swojego trudnego do uchwycenia charakteru, oraz nie tak wysokiego stopnia szkodliwości społecznej jak w przypadku innych przestępstw seksualnych, często bywa ignorowane i niedoceniane przez autorów zajmujących się tą tematyką. Niniejsza praca ma na celu przybliżenie dotychczasowego stanu wiedzy na temat tego zjawiska polskim czytelnikom.

Z powodu powszechności swego występowania, ekshibicjonizm doczekał się swojego społecznego wizerunku. W stereotypowych wyobrażeniach zapewne będzie mieścił się mężczyzna w długim płaszczu, który niespodziewanie pokazuje swoim ofiarom (głównie kobietom) własne genitalia, a następnie ucieka. Taki obraz tytułowego ekshibicjonisty wynikać będzie zapewne z faktu, że to właśnie dotknięci tym zaburzeniem sprawcy mają na swoim koncie najwięcej ofiar spośród prezentujących zachowania parafilijne.

Oczywiście rozumiane w sposób kliniczny akty ekshibicjonizmu nie są jedynymi przypadkami niespodziewanej ekspozycji własnej nagości wbrew woli postronnych obserwatorów, jakie napotykamy w otaczającym nas świecie. Pomijając przypadki obnażania się mające charakter sakralny i rytualny, współczesna kultura zachodu zna szereg zjawisk społecznych związanych z ekspozycją własnych narządów płciowych wobec osób postronnych. Mowa tu o zjawiskach takich, jak ekspozycja w miejscach publicznych (pojedynczo lub grupowo) nagich pośladków (mooning), kobiecych piersi (flashing), czy wtargnięcia nago na płytę obiektów w trakcie wydarzeń gromadzących dużą liczbę widzów np. wydarzeń sportowych (streaking)¹. Powyższe działania stanowią tylko przykłady rozlicznego repertuaru niekonwencjonalnych zachowań społecznych, w których niespodziewane obnażenie się odgrywa istotną rolę.

¹ Nazewnictwo powyższych rodzajów zachowań zaczerpnięto z Urban Dictionary (www.urbandictionary.com).